



Niż demograficzny, likwidacja szkół a wyludnianie się wsi

Co wynika z raportu NIST
o wyludnianiu się wsi?



Nowa edukacja
obywatelska



Wyzwania
i tematy ad hoc



Dobry klimat
i dobre relacje



Zmiany programowe
i organizacyjne



Lokalna polityka
oświatowa



Kształcenie i doskonalenie
nauczycieli

Niż demograficzny, likwidacja szkół a wyludnianie się wsi

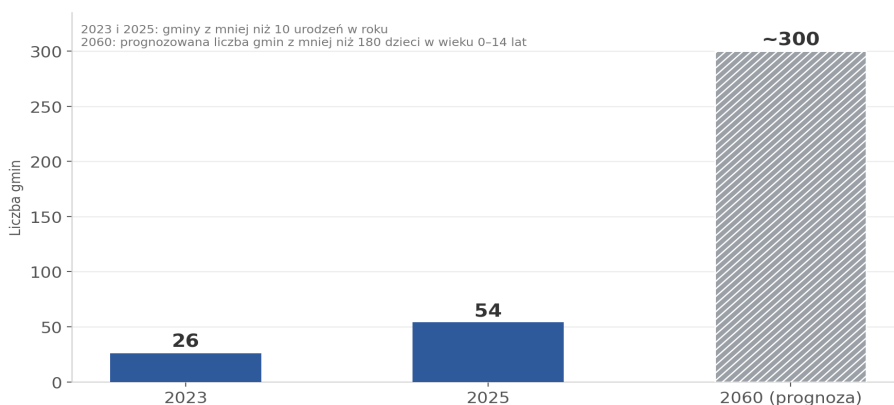
Opracowanie własne na podstawie: OECD TALIS 2024 (IBE PIB), SOS dla Edukacji 2025, NIK, B Polska oświata wchodzi w dekadę najgłębszego niżu demograficznego w swojej historii. Rekordowo niska dzietność i gwałtowny spadek liczby dzieci oznaczają, że w ciągu najbliższych 10 lat wiele szkół, przede wszystkim na wsiach, zostanie zamkniętych lub przekształconych w inne placówki. Opublikowany 1 lipca 2026 r. raport Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego (NIST) Czy likwidacja szkół przyspiesza depopulację wsi? dostarcza pierwszego w Polsce, opartego na metodach quasi eksperymentalnych dowodu, że zamknięcie wiejskiej szkoły nie jest wyłącznie skutkiem wyludniania – samo je dodatkowo przyspiesza.

Efekt ten jest jednak, jak zastrzegają autorzy, umiarkowany i najsilniejszy tam, gdzie do najbliższej czynnej szkoły jest daleko. Płyne stąd praktyczna wskazówka: decyzje o likwidacji warto oceniać nie tylko przez pryzmat kosztów, lecz także długofalowych skutków demograficznych i społecznych.

Kurczy się fundament: skala niżu w liczbach

Dzietność w 2024 r. spadła do 1,099 – najniższego poziomu w historii Polski. Urodziło się wówczas ok. 251,9 tys. dzieci, wobec 272 tys. rok wcześniej i 402 tys. w 2017 r. – spadek o ponad 150 tys. w ciągu siedmiu lat. Przekłada się to wprost na sieć szkół. O ile w roku szkolnym 2024/2025 do klas pierwszych poszło 430 tys. dzieci, o tyle w perspektywie 10 lat będzie ich już tylko ok. 291 tys. Populacja w wieku 7–14 lat zmniejszy się z ok. 3,15 mln (2026) do ok. 2,58 mln (2034) – o blisko 570 tys. uczniów (–18–19%), a do 2060 r. nawet o ok. 30%.

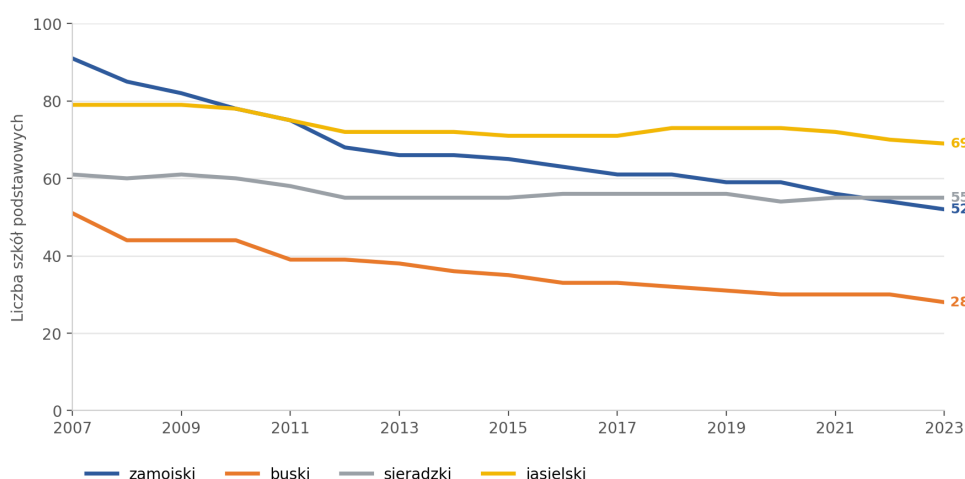
Skutki są już widoczne. W 2025 r. samorzady zamknęły 148 szkół podstawowych, z czego 146 na wsi. Najgorzej wygląda sytuacja w gminach o skrajnie niskiej liczbie dzieci: jak wskazuje NIST, liczba gmin, w których w ciągu roku rodzi się mniej niż 10 dzieci, podwoiła się w zaledwie dwa lata – z 26 (2023) do 54 (2025). W 2025 r. w siedmiu gminach liczba dzieci poniżej 14. roku życia nie przekraczała 180 (maksymalnie 12 dzieci w roczniku), a prognozy wskazują, że do 2060 r. takich gmin może być około 300. W takich warunkach utrzymanie choćby jednej szkoły w gminie staje się poważnym wyzwaniem organizacyjnym, a przede wszystkim finansowym.



Wykres 1. Rośnie liczba gmin z krytycznie niską liczbą dzieci. Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu NIST oraz danych GUS. Dane z 2023 i 2025 r. dotyczą gmin z mniej niż 10 urodzeniami w roku; wartość dla 2060 r. to prognozowana liczba gmin z mniej niż 180 dziećmi w wieku 0–14 lat.

Nowy dowód NIST: efekt jest, ale umiarkowany

Raport Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego (NIST) autorstwa Pawła Swianiewicza, Julity Łukomskiej, Anny Dąbrowskiej i Tomasza Grzyba analizuje zamknięcia szkół w czterech powiatach o różnym natężeniu likwidacji – zamojskim, buskim, sieradzkim i jasielskim. Autorzy porównali 43 miejscowości, w których w latach 2008–2012 zamknięto szkołę podstawową, z 61 podobnymi wsiami, w których szkoły nadal działają. Zastosowali metody propensity score matching (PSM) oraz difference-in-differences (DiD), dopasowując grupę kontrolną do miejscowości o zbliżonych cechach demograficznych sprzed zamknięcia szkoły i śledząc dane spisowe z lat 2002–2021.



Wykres 2. Liczba szkół w wybranych powiatach (2007–2023). Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu NIST oraz danych GUS. W powiecie zamojskim liczba szkół zmniejszyła się z ok. 90 do nieco ponad 50 – ubyło ponad 40 placówek.

Analiza prowadzi do dwóch kluczowych wniosków. Po pierwsze, likwidacje najczęściej dotyczą miejscowości już wcześniej bardzo szybko się wyludniających – szkoła bywa raczej „ofiara” depopulacji niż jej przyczyną. Po drugie, zamknięcie placówki dodatkowo przyspiesza wyludnianie w porównaniu z hipotetycznym scenariuszem, w którym szkoła nie zostałaby zamknięta – choć sam efekt nie jest bardzo silny. Widać zatem oznaki negatywnego sprzężenia zwrotnego: depopulacja prowadzi do likwidacji, a likwidacja może pogłębiać depopulację.

O sile tego efektu decyduje odległość do najbliższej czynnej szkoły. W badanych miejscowościach wynosiła ona średnio 5,4 km (mediana 4,9 km). Im była większa, tym silniejszy okazał się spadek liczby ludności w latach 2002–2021 (ujemna korelacja $r = -0,358$; $p = 0,017$). Peryferyjność wzmacnia więc negatywne skutki zamknięć. Wyniki są zbieżne z badaniami z Danii (Sørensen i in. 2021) i Włoch (Di Cataldo i Romani 2024), a odmienne od analiz ze Szwecji (Amcoff 2012) czy Austrii (Kroismayr 2019). Jak ujmują to autorzy, przywołując literaturę: społeczność umiera wraz z zamknięciem szkoły. Szkoła na wsi to nie tylko budynek, klasy i etaty – to lokalne centrum kultury, integracji i rynku pracy, a jej utrata obniża atrakcyjność osiedleńczą miejscowości i zwiększa prawdopodobieństwo odpływu młodych rodzin.

Kontekst systemowy: dwie prędkości i niedokończona reforma finansowania oświaty

Sieć szkół „rozchodzi się” w dwóch przeciwnych kierunkach naraz. Gminy wiejskie i niektóre mniejsze miasta zamykają szkoły z powodu braku dzieci, podczas gdy metropolie (Warszawa, Kraków, Wrocław, Trójmiasto, Poznań) mierzą się z przepelnieniem oddziałów, presją migracji wewnętrznej i napływem ok. 353 tys. uczniów z doświadczeniem migracyjnym. Jeden typ interwencji nie zadziała – polityka oświatowa musi się różnicować geograficznie: inaczej dla gmin kurczących się, inaczej dla rosnących aglomeracji.

Pierwszą bezpośrednią odpowiedzią państwa jest nowelizacja Prawa oświatowego z 13 marca 2026 r. (Dz.U. 2026 poz. 504; weszła w życie 24 kwietnia 2026 r.), która ma dostosować sieć szkół do niżu demograficznego i chronić małe szkoły przed likwidacją. Daje samorządom elastyczną strukturę szkół podstawowych – w przypadkach uzasadnionych trudnymi warunkami demograficznymi lub geograficznymi można tworzyć szkoły obejmujące klasy I–III, I–IV albo IV–VIII – oraz łatwiejsze tworzenie szkół filialnych (o strukturze I–III lub I–IV), przy czym jednej szkole można podporządkować kilka filii. Wprowadza też nowe zasady organizacji szkół dwujęzycznych, zajęcia świetlicowe dla dzieci z oddziałów przedszkolnych (od 1 września 2026 r.) oraz – w nowym art. 86a – możliwość wielofunkcyjnego wykorzystania wolnych części budynków szkolnych na żłobki, kluby seniora, ośrodki zdrowia, domy kultury czy działalność z zakresu kultury fizycznej i turystyki (za pozytywną opinią kuratora oświaty).

To krok we właściwym kierunku – zamiast wymuszać likwidację, ustawa otwiera drogę do przekształceń. Nie reformuje jednak finansowania oświaty, a każda zmiana w sieci szkół wciąż wymaga opinii kuratora, co ogranicza autonomię gmin. Luka oświatowa pozostaje ogromna: od ponad 18 mld zł (NIST) przez 45,7 mld zł (Związek Miast Polskich) do 49 mld zł (FRDL, 2026) .

Dyrektor NIST prof. Paweł Swianiewicz ostrzega wprost: Pudrowanie systemu finansowania oświaty nic już nie da. Wskazuje trzy możliwe kierunki głębszych zmian: reformę administracyjną i łączenie gmin (jego zdaniem mało realne politycznie), współpracę międzygminną (bardziej realną, ale wymagającą zmian prawnych umożliwiających prowadzenie jednej szkoły przez kilka gmin) oraz asymetryczną decentralizację, w której nie wszystkie samorządy odpowiadają za identyczny zakres zadań, a część zadań gminnych mogłyby przejmować powiaty.

Wnioski z raportu NIST

Autorzy raportu formułują swoje wnioski z wyraźną ostrożnością – i warto ją zachować, czytając niniejszy brief. Po pierwsze, likwidacje najczęściej dotyczą miejscowości, które i tak wyludniają się najszybciej: szkoła jest raczej ofiarą depopulacji niż jej pierwotną przyczyną. Po drugie, zamknięcie placówki rzeczywiście dokłada się do dalszego spadku liczby ludności, ale efekt jest umiarkowany i ujawnia się przede wszystkim w miejscowościach peryferyjnych, oddalonych od najbliższej czynnej szkoły. Po trzecie, badanie obejmuje tylko cztery powiaty i opiera się na danych spisowych, a część wyników może wynikać z czynników nieobserwowalnych (np. lokalnych wstrząsów gospodarczych czy zmian na rynku nieruchomości). Wniosków nie należy więc odczytywać jako twardego zakazu likwidacji, lecz jako mocny argument za ostrożnością.

Sami badacze podkreślają, że likwidacja wiejskiej szkoły nie zawsze jest błędem – w części gmin jej uniknięcie byłoby dziś bardzo trudne i wiązałoby się z trudnymi do zaakceptowania kosztami. Kluczowa wskazówka brzmi jednak inaczej: decydując o losie szkoły, trzeba brać pod uwagę nie tylko bezpośrednie koszty finansowe, lecz także długofalowe, pośrednie skutki – zwłaszcza demograficzne i społeczne. To właśnie ten kierunek – ostrożne, świadome zarządzanie kurczeniem się sieci zamiast automatycznych zamknięć – porządkuje rekomendacje przedstawione poniżej, rozwinięte szerzej w analizie SOS dla Edukacji Niż demograficzny w polskiej oświacie.

Wstępne propozycje i rekomendacje

Przekształcanie i zamykanie szkół w nadchodzącej dekadzie jest w wielu miejscach nieuniknione, ale to sposób przeprowadzenia tych zmian zadecyduje o spójności społecznej oraz o jakości i dostępności edukacji. W świetle wniosków NIST szczególnego znaczenia nabierają:

- Ostrożność i pogłębiona ocena skutków przy likwidacji. Rezygnacja z „automatycznych” likwidacji z przyczyn wyłącznie ekonomicznych; obowiązkowa ocena skutków demograficznych i społecznych, przejrzyste kryteria oraz konsultacje ze społecznością lokalną co najmniej rok przed decyzją.
- Ochrona małych szkół. Do rozważenia: ustawowy standard kosztu stałego (minimalny budżet placówki niezależny od liczby uczniów) dla szkół do 100 uczniów oraz dedykowana pula na utrzymanie szkół poniżej progu rentowności (wzorem duńskim). Ponadto: przejmowanie i prowadzenie małych szkół przez lokalne stowarzyszenia (obecnie stowarzyszenia prowadzą ok. 2000 szkół).
- Finansowanie oświaty dostosowane do niżu. Do rozważenia: subwencja demograficzna dla gmin o najszybszym spadku populacji oraz czasowa subwencja konsolidacyjna premiująca przekształcenia (zespoły szkół, filie, centra wielofunkcyjne), a nie likwidacje.
- Wspólne prowadzenie szkół. Zawieranie porozumień między sąsiednimi gminami w sprawie wspólnego prowadzenia szkół.
- Przekształcanie zamiast likwidacji. Wielofunkcyjne centra łączące szkołę ze żłobkiem i przedszkolem, edukacją pozaszkolną, edukacją i doradztwem dla dorosłych, kulturą i społeczną integracją – wykorzystanie doświadczeń i rozszerzenie programu LOWE (Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji); programy konwersji budynków szkolnych lub ich części (wzór japoński), by uniknąć „pustostanów”.
- Dostępność i zdalne wsparcie. Gwarancja bezpłatnego dowozu z czasem dojazdu do 30–45 minut oraz sieć centrów zdalnego wsparcia dydaktycznego dla przedmiotów z deficytem kadry (wzór Kanady i Australii).
- Wieloletnia strategia narodowa. Oparta na prognozach w skali kraju, regionów i konkretnych miejscowości – zamiast chaotycznych decyzji pojedynczych samorządów; spójna ze Strategią Rozwoju Polski do 2035 oraz tworzoną właśnie programem partnerstwa krajowego i regionalnego na perspektywę UE 2028–2034

Podsumowanie

Niż demograficzny nieuchronnie zmniejszy sieć szkół, ale nie musi oznaczać degradacji edukacji ani wsi. Raport NIST pokazuje, że likwidacja szkoły bywa czynnikiem sprzyjającym powolnemu kurczeniu się i zanikaniu miejscowości, zwłaszcza tam, gdzie do najbliższej alternatywnej placówki jest daleko – choć skala tego efektu jest umiarkowana. Dlatego zamiast doraźnych zamknięć potrzebne są: elastyczne finansowanie chroniące małą szkołę, przekształcanie placówek w wielofunkcyjne centra oraz wieloletnia, zróżnicowana geograficznie strategia. Kryzys demograficzny w oświacie, jeśli uda się nim dobrze „zarządzić” może stać się szansą na podniesienie jakości polskiej edukacji – na przykład poprzez mniej

liczne klasy, zindywidualizowane nauczanie czy lepszą opiekę nad rosnącą grupą dzieci ze specjalnymi potrzebami.

Źródła

- P. Swianiewicz, J. Łukomska, A. Dąbrowska, T. Grzyb, Gdy milknie szkolny dzwonek... Czy likwidacja szkół przyspiesza depopulację wsi?, Badania i Raporty NIST nr 28/2026.
- W. Kuta, Skala depopulacji wymaga drastycznych zmian w sieci szkół. Pudrowanie systemu nic nie da, Portal Samorządowy, 2 lipca 2026 r.
- A. Pacewicz, Niż demograficzny w polskiej oświacie. Wyzwania dla państwa, samorządów i szkół, SOS dla Edukacji, Warszawa 2026.
- Główny Urząd Statystyczny – dane o dzietności, urodzeniach i prognozy ludności oraz Edukacja w roku szkolnym 2024/2025.
- Ustawa z 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.
- Szacunki luki oświatowej: Związek Miast Polskich, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej (2026), NIST. Zob. omówienie: Portal Samorządowy.
- Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji <https://www.gov.pl/web/edukacja/lowe>



Brief. Faktycznie o edukacji to seria syntetycznych, opartych na faktach opracowań think tanku SOS dla Edukacji o wybranych problemach i wyzwaniach polskiej szkoły. Briefy powstają na podstawie badań i raportów własnych SOS dla Edukacji oraz dokumentów prawnych. Celem opracowań jest pokazanie w przystępnej formie obszarów wymagających zmiany i rzecznictwa.

Opracowanie

Alicja Pacewicz

Publikacja bezpłatna